Nr. 99. OLSZTYN, środa 13 grudnia 1893. Rok VIII.

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.
Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.
Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnéj (Unterkirchenstr.) 12

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Germanizacya przez naukę kościelną.

IV.

A czemuż tak wielką wagę przywiązywać do przygotowaczéj nauki do Sakramentów św.? Bo ona naszym germanizatorom służy za najpewniejszy środek do zniemczenia dyecezyi naszéj. Wiedzą dobrze, iż szkoła nic nie osięgnie, jeżeli kościół nie dopomoże, a skutecznie dopomódz może przez niemiecką naukę do spowiedzi. Dowodem tego dyecezya warmińska.

U księży warmińskich tak zwanych polskich tj. mówiących po polsku, z małemi wyjątkiemi wcale nie ma żadnego poczucia narodowego. Niemczenie polskich parafii to jakoby się samo przez się rozumiało. Tam kler już dawno postępował za nauką szkólną. Prawie powszechnie biorą do niemieckiego oddziału nauki wszystkie dzieci umiejące czytać po niemiecku, a jeżeli jakie dziecko życzy sobie polskiéj nauki, to pytają się, czy po polsku umie czytać; a jeżeli nie umie doskonale, to wsuwają bardzo często do niemieckiego oddziału. O tem się dosyć naczytać można w „Gazecie Olsztyńskiéj“. Oczywiście spowiedź jest tedy tylko niemiecka.

Ponieważ daléj na Warmii jest zwyczaj, że biorący karteczkę do spowiedzi wielkanocnéj przed zakrystyanem lub organistą oświadcza, czy po polsku, czy po niemiecku się będzie spowiadał, to i to zapisuje się dokładnie w osobną rubrykę. I stało się tedy, iż raz przeglądając taki spis polskiéj parafii, znalazłem rodziców prawie tylko po polsku, dzieci zaś prawie tylko po niemiecku się spowiadających. Spisy takie idą potem do księży dziekanów i do konsystorza do Fromborka, a przy znanych tendencyach kleru warmińskiego, bądź za inicyatywą kilku służalczych nauczycieli przez kreisschulinspektora spowodowanych, bądź też bez niczyjej inicyatywy nadchodzi z konsystorza ukaz, albo sam proboszcz postanawia, iż ponieważ liczba po niemiecku się spowiadających w parafii, a zatem Niemców!!! — — się od roku do roku powiększa, potrzeba co trzecią lub nawet co drugą niedzielę mieć niemieckie nabożeństwa. Dowodem tego kościoły w Lamkowie, Brunswałdzie i gdzieindziej. A jakżeż długo jeszcze może potrwać, że idąc za tą regułą w parafii, gdzie dawniej żadnego nie było niemieckiego kazania, za może 10 lat chyba jedno jeszcze w miesiąc będzie polskie kazanie?!

A co? czy parafia się zniemczyła? O bynajmniej! prawie u wszystkich jeszcze jest język polski ojczystym, domowym ale przez całkowitą niemiecką naukę do spowiedzi, jak to t. r. w Olsztynie, parafia powoli urzędowo traci charakter polski, aż nareszcie przy braku polskich księży, przyjdzie ksiądz nic po polsku nie umiejący, który może z łzami na ambonie będzie żałował, że po polsku nie umie, powie może, iż palec dałby sobie uciąć, gdyby przez to mógł przemówić po polsku, lub coś podobnego, ale polskiego kazania już nie będzie, a parafia przed 20 laty jeszcze całkiem polska, odtąd już całkiem niemiecka. Zkąd to? — przez niemiecką naukę kościelną. So wird's gemacht.

A moralność z tego doprawdy się nie wzmogła.

My w dyecezyi chełmińskiej taki odstraszający obraz mając przed oczyma, śledźmy czujnem okiem, ażeby nauka ta wszędzie była w języku ojczystym udzielana, a jeżeli gdziekolwiek krzywda się miałaby dziać, to śmiało się dopominać, a kiedy nie inaczej, to w parafiach takich zwoływać wiece, aby rodzicom otworzyć oczy, co się dzieje z ich dziećmi i z ich parafią.

Co słychać w świecie?

Niemcy. W Berlinie pełno teraz zebrań i na wszystkich protestują przeciw nowym podatkom. Protestowano przeciw podatkowi na tytoń i cygara, na wino, teraz przeciw stemplowi od kwitów. Zeszłego czwartku zebrało się na zebranie publiczne 900 urzędników bankowych, w ten wtorek odbędzie się zabranie nawet woźnych bankowych. Jedni i drudzy dowodzą, że gdy interesa bankowe będą jeszcze więcéj opodatkowane, mniejsze banki zwiną swe handle a ich urzędnicy i służba zostaną bez chleba. W te skargi nie wszyscy w Berlinie wierzą.

— Socyaliści w okolicach katolickich dotąd mało się pojawiali i słusznie sobie to tłómaczono, że Kościół katolicki więcéj zasłania swych wyznawców, aniżeli wyznanie luterskie swoich. Teraz i do okolic katolickich zaczyna się agitacya socyalistyczna wdzierać. W sześć czysto katolickich okręgach wybrali socyaliści swoich posłów i to w takich miastach katolickich jak Monachium, gdzie 2 obrali, jak Moguncya. W 7 innych okręgach wyborczych socyaliści zdobyli ¼, a w niektórych nawet połowę wszystkich oddanych głosów. W Monachium i Moguncyi socyalizm tak jest rozszerzony między średniemi i niższemi warstwami, że nie ma nadziei, ażeby im katolicy kiedy w przyszłości okręgi te odebrali. I na wsie katolickie zaczyna się socyalizm wciskać. „Germania“ nie tai wcale tego i wzywa ludzi dobrze myślących, żeby temu zapobiegali.

— Parlament niemiecki ukończył zeszłego czwartku pierwsze obrady nad znanemi projektami podatkowemi i sprawę całą przekazał osobnéj komisyi, składającéj się z 28 członków, do gruntownego rozpatrzenia. W czwartek przemawiało znów kilku posłów z rozmaitych stronnictw. Przemówień ich nie streszczamy, bo nie budzą już wielkiego zaciekawienia. Znane jest już stanowisko wszystkich stronnictw parlamentarnych i ci posłowie, którzy w czwartek przemawiali, powtarzali to samo, co już poprzedni mówcy z ich stronnictw powiedzieli. Pomiędzy innymi przemawiał także w imieniu Polaków poseł dr. Komierow-

ski, zaznaczając, że Polacy stoją na tem stanowisku, ażeby nie nakładać większych podatków na ważne i potrzebne środki żywności i żeby nie obciążać rólnictwa. Co do podatku na stemple, to Polacy zupełnie się zgadzają na zdanie posła katolickiego Boula. Mówca uważa też podatek na giełdę za zupełnie słuszny, a co do podatku na kwity i listy frachtowe, to Polacy chwilowo wstrzymują się z wypowiedzeniem zdania swego o tymże podatku.

Anglia. Anarchiści londyńscy usiłowali mimo zakazu policyjnego urządzić wielkie zebranie na publicznym miejscu. Na wyznaczony plac przybyło też wielu ciekawych, mianowicie cudzoziemców, pomiędzy których rozrzucano pisma anarchistyczne z napisem „Bomby“, wychwalające zamach anarchistyczny w teatrze w Barcelonie jako czyn bohaterski. Gdy wreszcie jeden z anarchistów chciał wnijść na podstawę poblizkiego pomnika, aby ztamtąd przemówić do ludu, policya przyaresztowała go, a krótko potem przybyło 50 policyantów i ci rozpędzili anarchistów bez większego oporu.

Hiszpania. Pewien ksiądz hiszpański, nazwiskiem Artur Marcoartu napisał do gazet francuzkich, aby wystąpiły za pokojem przez lat dziesięć. W Europie ma być ustanowiony pokój, który trwać będzie przez dziesięć lat, a więc do roku 1904. Przez ten czas państwa zbrojeń nie przedsięwezmą, ale żołnierzy rozpuszczą do domów. Gdyby wynikł spór, rozsądzą go mężowie przez różne rządy wybrani. Niezła myśl! Aleć pokój mógłby być zaprowadzony na dłużéj, gdyby każdemu narodowi dali to, co mu się słusznie należy.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Na sali hotelu „Kopernika“ odbyło się w zeszły piątek zebranie celem założenia katolickiego Towarzystwa ludowego dla parafii olsztyńskiéj. Stawiło się około 300 osób. Zagaił zebranie po niemiecku i po polsku ks. kanonik Karau, którego też obrano przewodniczącym. W dłuższej przemowie, najprzód niemieckiéj a potem polskiéj, wykazywał ks. kanonik zgubne dążności socyalistyczne i wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. i cesarza Wilhelma. Prezesem nowego Towarzyrzystwa obrano ks. kapelana Gigalskiego, który też przemówił po niemiecku, objaśniając statuty i zaznaczając, że katolickie Towarzystwo ludowe będzie miało i charakter polityczny i zwłaszcza przy wyborach działać będzie. Wiceprezesem, a raczéj przewodniczącym oddziału polskiego wybrano ks. kapelana Katke, który też po polsku przemówił i zachęcał do wstępowania do Towaczystwa. Honorowym prezesem jest ks. kanonik Karau. Towarzystwo ma mieć dwa oddziały, niemiecki i polski i stósownie do tego raz mają się odbywać zebrania i odczyty niemieckie, drugi raz polskie. — Tegoż dnia wieczorem o 8-méj było w „Koperniku“ zebranie Towarzystwa św. Wincentego, ku wspieraniu ubogich, na które stawiło się około 80 członków. Towarzystwo to rozwija się bardzo pomyślnie.

— Zeszłego tygodnia zakradł się złodziej do budynku szkólnego nr. 2 i przenocował tamże. Rano spostrzegł go sługa szkólny, lecz nim go zdołał pochwycić, złodziéj zemknął. Nie zabrał zresztą nic, wybił tylko szybę, którędy wszedł.

— W poniedziałek po południu około 4-tej godziny wybuchł w składzie p. Ryszewskiego ogień skutkiem tego, że lampa wisząca u pułapu spadła na beczkę z petroleum, który eksplodował. Ogromne kłęby dymu zaciemniały ulicę, ale większego nieszczęścia nie było i po godzinie udało się straży ogniowéj pożar stłumić.

— W domu obłąkanych w Kortowie znajduje się obecnie już przeszło 700 chorych. Na rok przyszły potrzeba z funduszów prowincyonalnych 372 tysięcy 500 m. zapomożki dla zakładu.

— Zwyczajne zebranie tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa „Zgoda“ odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 17 grudnia po południu o 4-tej w lokalu p. Eicha przy ulicy Lipsztackiéj. Tak członków jako i mających chęć przystąpienia do Towarzystwa na zebranie to uprzejmie zaprasza

Zarząd.

* **Na Warmią** wybrany został w miejsce zmarłego p. v. Hatten z Lemit, p. Bähr z Ramsowa dożywotnim członkiem Izby panów z utrwalonej wlększéj posiadłości ziemskiéj.

* **W Wipsowie** przy ścinaniu drzewa w poniedziałek w lesie królewskim skutkiem nieostrożności o mało życia nie postradał robotnik Reiss. Obalające się drzewo pokaleczyło mu mocno głowę i jednę nogę, tak, że niezdatnym jest do pracy.

* **Biskupiec.** W czwartek po południu jechał woźnica W., trochę podpity z Rothflisa do Biskupca. W drodze spadł z woza i skulnął się do rowu. Konie poszły same do domu, a W. przeleżał w rowie od 6 wieczorem do 6 rano, o którem to czasie znalazł go posiedziciel F. z Najdymowa i przywiózł do tutejszego lazaretu. Ponieważ W. był dość ciepło ubrany, zdołano go jeszcze docucić, ale utraci zapewne palce u rąk i nóg, które sobie bardzo odmroził.

* **Gietrzwałd.** Zwyczajne zebranie polsko katolickiego Towarzystwa ludowego w Gietrzwałdzie odbędzie się d. 17 bm., tj. w przyszłą niedzielę po nieszporach w domu zwyczajnym zebrań. Wszystkich Członków jako i uczciwych rodaków, mających chęć przystąpienia do Towarzystwa najusilniéj zaprasza Zarząd.

* **Pod Byszdorfem** przejechał w zeszłą sobotę przed południem pociąg pospieszny idący z Olsztyna do Wystruci kobietę i na miejscu ją zabił. Szła ona zapewne torem kolejowym do domu i nie spostrzegła nndbiegającego pociągu.

* **W. Lamkowo.** Parobek młynarza p. Freytak przywiózł ze wsi furę zboża do zmielenia i zajechawszy przed wiatrak, począł znosić miechy, nie okręciwszy lejców, ani nie odpiąwszy koni od woza. Konie poszły wkoło wietraka i dostały się pod skrzydła czyli śmigi, które podręcznego konia zabiły zaraz na miejscu, a podsobnemu potrzaskały szczęki tak, że pewno na nic się już nie zda. Tak to czasem nieostrożność przypłacić trzeba wielką szkodą.

* **Miluza.** Komornik sądowy (Gerichtsvollzieher) Knoblauch ztąd został na rozkaz prokuratoryi aresztowany, bo dopuścił się przestępstwa w urzędzie. W czwartek usiłował K. w więzieniu odebrać sobie życie, strzeliwszy dwa razy z rewolweru w głowę. Pierwszy strzał chybił, a drugi nie był śmiertelny. Zkąd K. wziął rewolwer w więzieniu, nie wiadomo.

* **Z Sztumskiego.** Na stacyi w Ryjewie przejechał pociąg w zeszłą niedzielę pewną starą, głuchą kobietę w chwili, kiedy chciała przechodzić przez relsy. Głowę koła zupełnie odcięły.

* **Sztum.** Wybór członków dozoru kościelnego i rady parafialnéj uznany za nieważny. Odbędą się więc nowe wybory. — Agitator socyalistyczny pachołek ślusarski Hobert z Langensalca, który tu w ostatnim czasie się dał we znaki, został przez sąd suski skazany na dwa lata więzienia za zranienie ślusarza Döringa.

* **Lubawa.** Zeszłéj niedzieli chowano zmarłego tu robotnika J. i trumnę już nawet wpuszczano do grobu, gdy zjawił się policyant i zakazał pogrzebu. Ponieważ J. nagle umarł, więc jest podejrzenie, że umarł nie naturalną śmiercią i prawdopodobnie nastąpi sekcya ciała.

ROZMAITOSCI.

Jak starą jest oświata Polaków. Niektórzy niemieccy uczeni powiadają, że Polacy rzemiósł i handlu nauczyli się dopiero od Niemców. Teraz wykazuje się z ksiąg starych, które nieda-

wno wykryto, że właśnie było przeciwnie. Polacy mieli już sławne miasta handlowe, swój handel i przemysł, kiedy jeszcze Niemcy nie chcieli po miastach wcale mieszkać, tylko w dzikich lasach i osadach.

Temi dniami miał w sprawie tej odczyt p. Orłowski w Poznaniu. Mówił on, że już 800 lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana u nas kwitł handel i był dobrobyt.

Wówczas już bowiem było sławnem słowiańskie miasto Olbio, przy wpadnięciu Bugu do Dniepru i znane było starożytnym ludom a wygnaniec grecki Chryzostomus, który nie rozumiał ani mowy, ani melodyjnych śpiewów mieszkańców, opisywał, iż to był główny punkt handlu światowego.

Po zburzeniu miasta Olbii przez Gotów, punkt ciężkości handlu przeniósł się do Kijowa (r. 272 po Chr.), na co wielce zazdrosnem okiem patrzeli sąsiedzi, gdyż Karól Wielki, dla skierowania stosunków handlowych światowych ku Niemcom, powziął projekt budowania kanału łączącego Dunaj z Renem.

Według świadectwa kronikarzy Dytmara Marcina Gallus, miasta nasze były ludne, przemysłowe, a o ich bogactwie świadczy opis bytności cesarza Ottona (r. 1000) w odwiedzinach u króla Bolesława Chrobrego, którego hojność była tak wielką, że idącemu cesarzowi pieszo z Poznania do Gniezna wysłano drogę różnych barw suknami.

Również ciekawe świadectwo uczonego arabskiego Erdvisi (r. 1159,) który opisuje miasta Kraków, Gniezno, Sieradz i inne, jako kwitnące, sławne przez ludzi biegłych w znajomości nauki i religii, oraz przez rzemieślników tyle biegłych, ile przemyślnych w swoich kunsztach.

Jest więc pewnikiem, że miasta polskie przed prawem magdeburskiem miały swoją organizacyą wedle prawa szrodzieckiego (od miasta Szrodzie na Szlązku) już w r. 1178.

W następnych wiekach dużo jest dowodów o wysokiej kulturze w Polsce, jak to wynika z sprawozdania. Gilbert de Lannoge opowiada r. 1413, że jako poseł Henryka V, króla angielskiego i szambelan księcia Burgundyi, był wysłanym do Jagiełły — opisuje on Wilno, jako miasto mające dużo zamków i wiele domów, Kowno z pięknym zamkiem, Kalisz, gdzie Jagiełło bawiący na łowach ofiarował mu czarę złocistą uherbowaną jego herbami, Lwów, jako duże miasto — wszędzie otrzymał podarki z pięknych futer i rękawiczek wyszywanych złotem.

Z wieku XVI. pełnego chwały dla narodu polskiego, cytował prelegent opisy czasów Zygmuntowskich z kroniki Marcina Kromera, przedstawiającej królów jako mądrych monarchów, którzy budują miasta, urządzają drogi wodne i lądowe; rólnictwo i rękodzieła są w rozkwicie. Nuncyusz papieski Rugieri (r. 1561), daje świadectwo ogromnej potędze handlowej i bogactwu narodowemu w Polsce i miast polskich.

Na Czytelnie ludowe

złożyli: August Czeczka z Gronit 40 fen., Golan z Olsztyna 20 fen. Razem 2 m. 10 fen. Prosimy o dalsze składki.

Do dzisiejszego numeru dołączamy Spis wydawnictw i dzieł jakich nabyć można w Księgarni katolickiéj w Poznaniu. Ktoby sobie jakich książek z tej księgarni życzył, może je w naszéj drukarni zamówić a dostarczymy mu ich za tę samą cenę, jaka w Spisie oznaczona.

Gospodarstwo

dawniéj **Wróblewskiego** w **Pajtunach**, składające się pospołu ze 160 mórg ziemi, nabyłem w drodze sprzedarży sądowéj i chcę gospodarstwo to córce Wróblewskiego pod bardzo przystępnemi warunkami zdać.

Młodzi ludzie, którzy mają przynajmiéj 5 do 6 tysięcy marek majątku i chcą nabyć dobrą posiadłość, mogą ją sobie najprzód obejrzeć, a w razie chęci kupna do mnie się zgłosić.

Kapitalista **Józef Fox**
w Zyborku (Seeburg Ostpr.)

Ekspedycya „Gazety Olsztyńskiéj“ chętnie poda też bliższą wiadomość o warunkach nabycia téj posiadłości.

Do katolickiéj drukarni „Gazety Polskiéj w Berlinie“ (Veteranenstrasse 8) potrzebni są

dwaj

CHŁOPCY,

katolicy, od 14 do 16 lat, w naukę zecerstwa. Podczas nauki otrzymują bezpłatnie stół i stancyą. Bliższych wiadomości udzieli Redakcya Gazety Polskiéj za dołączeniem znaczka pocztowego za 10 fenygów na odpowiedź.

Kilka set ubrań

dla mężczyzn i młodzieńców, średnich i eleganckich,

jako też PALETOTY

(pomiędzy tymi wielki wybór płaszczy dla chłopców),

płaszcze cesarskie i Hohenzollern, szlafroki i płaszcze dla woźniców

sprzedaję od 1 grudnia, **po uderzająco tanich, zniżonych cenach gwiazdkowych.**

J. LEVY, Prosta ulica 2

J. Levy, Prosta ul. 2

Jedyny i największy w miejscu specyalny skład średniéj i eleganckiéj garderoby dla

mężczyzn i chłopców.

Największy skład sukna i bukskinu.

UBRANIA PODŁUG MIARY

w własnym warsztacie w domu pod kierownictwem wielce wypróbowanego przykrawcza.

Znane wykończenie bez nagany po uderzająco nizkich, zniżonych cenach gwiazdkowych od 1 grudnia r. b. począwszy.

Zostałem przypuszczony jako **adwokat** do król. sądu okręgowego w **Szczytnie**. **Bióro** moje znajduje się w ulicy rynkowéj (Marktstr.), w domu pani Ascher Grand.

Waldemar Rediger,
adwokat.

Cygary,

tabakę,

oraz wszelkie **towary kolonialne** polecam na nadchodzące święta po najumiarkowańszych cenach

STEFAN NOWAK

ulica Lipsztacka nr. 15.

Jako podarki na

Gwiazdkę (Gody)

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiéj“:

Żywoty Swiętych.
Książki do nabożeństwa.
Kantyczki.
Spiewniki kościelne.
Katechizmy polskie.
Elementarze (fible) polskie.

Książki rozmaite treści religijnéj, poważnéj i wesołej, itd.

Hurtownie. **JULIUSZ BLUHM,** Cząstkowo.

System kasowy.

Olsztyn, rynek nr. 12,

Skład sukna, manufaktur, płótna, trykotów, bielizny i konfekcyi.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.

Wielką część mego składu towarów, mianowicie **materyi na suknie** z ostatniego sezonu, jako i **dywanów, nakryć na stoły, damskiéj konfekcyi** itd., aby się z tem uprzątnąć, zniżyłem znacznie w cenach i nadarza się dla tego szczególna sposobność do

korzystnych zakupów na Gwiazdkę.

STAŁE CENY. STAŁE CENY.

System kasowy.

A. Dromtra,

Olsztyn.

Interes założony w roku 1835.

Skład

papieru, towarów

piśmiennych, tapicerskich i krótkich.

Wełna do dziania i wyszywania.
Zaczęte i gotowe wyszycia.

Towary wełniane, gorsety,
Szkło, fajans, porcelana, lampy, sprzęty gospodarcze, zabawki,
wszystko po zniżonych cenach na gody.

Z powodu zamierzonego przebudowania domu nizkie ceny.

M. PIONTEK,

skład i warsztat obuwia dla mężczyzn kobiet i dzieci.

Olsztyn, Rynek 24.

Obuwie gotowe i podług miary pod gwarancyą trwałości i dobrego leżenia.

Reparacye wykonują się rzetelnie i tanio.

Reelle Bedienung — Feste Preise. **Garantirt Eingeszossene**

Revolver Cal. 7 mm. 6 Mk., Cal. 9 mm. 9 Mk. Teschin-Gewehre ohne lauten Knall Cal. 6 mm 8 Mk., Cal. 9 mm 12 Mk. — Doppeljagdkarabiner von 25 bis 35 Mk., einläuf. Jagdkarabiner von 13 bis 20 Mk. - Westentaschenteschins4Mk Pürsch-u Scheibenbüchsen von 15 Mk. an. — Centralfeuer-Doppelflinten prima Qual. von 30 Mk. an. — Patentluftgewehre ohne Geräusch 16 Mk.—Jagdtaschen prima Leder 6 Mk.—500 Central-Hülsen 8 Mk. Zu jeder Waffe 25 Patronen gratis. Packung umsonst. Umtausch kostenlos. Katalog 64 Seiten stark gegen 50 Pf.-Marken. — Schlagringe ohne Spitzen 1 Mk., mit Spitzen 1,50 Mk — Für jede Waffe übernehme ich volle Garantie.

Deutsche Waffenfabrik **Georg Knaak**, Lief. aller Jagd-u.Schützenvereine, Berlin S. W. 12 Friedrichstr. 213.

Moim Szanownym odbiorcom do łaskawéj wiadomości, że moje warsztaty lakiernicze i siodlarskie po ogniu znowu są w porządku i fabryka wozów idzie starym trybem. Mój skład jest zaopatrzony w **wozy** i **sanie** zbytkowne i zwyczajne. Rozmaite **kraty i krzyże** grobowe w moich warsztatach kowalskich wykonują się starannie, jako i podejmuję wszelkie zachodzące reparacye **maszyn rólniczych**. Zlecenia podobne wykonywam w krótkim czasie dobrze i tanio. **Arenberga** sławna na cały świat uniwersalna lecznicza i do kopyt maść jest zawsze u mnie do nabycia. Proszę zatem o zachowanie mi ogólnie dotąd okazywanego poparcia i zaufania i o polecanie mnie w dalszych kołach.

Olsztyn, w grudniu 1893.

Z szacunkiem

Juliusz Reitzug,

Warszawska ulica nr. **64**.

Kto chce dobrze i tanio

zakupić towarów kolonialnych, jak **kawy, cukru, ryżu, śledzi** i innych, niech się uda do nowego składu

A. Black

w **Olsztynie**, ulica Górna (Oberstrasse) nr. 10.

Na **nadchodzące Swięta** polecam: **Mąkę, krupy, kaszę** w różnych gatunkach, po znanych **nizkich cenach** w najlepszéj dobroci.

Również polecam **toruńskie pierniki miodowe i królewieckie marcepany.**

Daléj zwracam jeszcze uwagę na moje **nowe** pieczywo chleba wiejskiego, który sprzedaję w bochenkach po 4, 8 i 12 funtów za 30, 60 i 90 fenygów.

Również codziennie świeże

młodzie prasowane.

Robert Hennig,

piekarnia parowa.

MIEJSCA SPRZEDARZY:
Blumenstrasse Nr. 3.
Krzywa ulica Nr. 12.

Redaktor odpowiedzialny i nakładzca Seweryn Pieniężny w Olsztynie (Allenstein O. Pr.). Drukiem J. Liszewskiego w Olsztynie.